

Praktyczne porady

NAPRAWA I ODŚWIEŻANIE SPRZĘTU OGRODNICZEGO

Przed przystąpieniem do wiosennych robót w sadach lub ogródkach trzeba koniecznie sprawdzić stan posiadanych narzędzi ogrodniczych: łopat, grabi, motyczek, pazurków, grac, i odpowiednio je do tych prac przygotować. Narzędzia te trzeba przede wszystkim oczyścić z błota i rdzy (jeśli tego nie zrobiono na jesień). Błoto i inne zanieczyszczenia organiczne zmywa się doskonale wodą z mydłem lub proszkiem mydlanym za pomocą szczotki do szorowania. Po dokładnym zmyciu brudu i zanieczyszczeń z części metalowych i drewnianych trzeba narzędzia od razu wysuszyć i przystąpić do usunięcia rdzy z części metalowych. Rdzę można usunąć w dwojaki sposób: albo za pomocą pilników i piłta szmerglowego, jeśli rdza pokrywa całe narzędzie, albo za pomocą nafty, jeśli plamy rdzy są niewielkie i powierzchowne. Po usunięciu rdzy, aż do surowego metalu, możemy przystąpić do naprawy uszkodzeń, jakim narzędzia uległy w poprzednim sezonie.

Najczęściej spotykanym uszkodzeniem jest złamanie lub obłuznienie się trzonków u łopat, grabi, motyk, pazurków, strzemiączek itp. Jeśli trzonek złamał się u osady narzędzia, to można go skrócić i ponownie dopasować do oprawy, jeśli zaś złamał się w połowie długości, bądź rozszarpał się, trzeba go wymienić na nowy. Nowy trzonek trzeba również dopasować do oprawy i przed obsadzeniem go w narzędzie wygładzić (gładzią lub szkiem) i wyszlifować ściernym papierem i następnie zapolitować lub polakierować go. Aby trzonki nie wysuwały się w czasie pracy z oprawy, przybija się je zwykle do niej gwóźdźmi. Sposób ten jest o tyle niewygodny, że w razie urwania się łebka gwóźdźnia albo obłuznienia się trzonka trudno go potem z drewna wyciągnąć, zwłaszcza gdy jest to drewno twarde. Lepszym wyjściem z sytuacji byłoby użycie wkrętek, i to nie w jednym punkcie, lecz w dwóch (obok istniejącego otworu w obsadzie narzędzia, należy wywiercić drugi otwór), gdyż w razie uszkodzenia trzonka zapewnią to łatwiejsze wydobycie wkrętek z drewna i skuteczniej przeciwdziałają jego obłuznianiu się w oprawie. W wypadku obłuznienia się trzonka trzeba wyciągnąć z niego gwóźdź, wbić głębiej trzonek w oprawę i ponownie unieruchomić go gwóźdźmi lub wkrętkami. Po naprawieniu lub wymianie trzonków możemy przystąpić do naprawy uszkodzeń w częściach metalowych narzędzi, przy czym można zauważyć tu pęknięcia, nadłamania, obłuznienia i pocięcia. Pęknięcia i nadłamania najlepiej byłoby pospawać palnikiem acetylenowym albo wzmocnić podkładkami z blachy przynitowanymi z obu stron pęknięcia do powierzchni nie uszkodzonej.

Natomiast obłuznienie np. zębów u grabi i pazurków w opielaczach lub pogięcia są stosunkowo łatwe do naprawienia i nie wymagają szczególnego wyjaśnienia. Pierwsze trzeba mocno zaklepać młotkiem, drugie wyprostować.

Po naprawieniu tych uszkodzeń części tnące łopat, motyk, strzemiączek, pazurków i grac, musimy naostrzyć (pilnikiem), gdyż tepe narzędzia stawiają większy opór przy zagłębianiu się w ziemię i wymagają większego wysiłku przy kopaniu, pieleniu lub wycinaniu chwastów. Narzędzia w czasie ostrzenia unieruchamiamy w imadle lub w inny sposób.

Po naostrzeniu narzędzi możemy zabezpieczyć je przed rdzewieniem przez powierzchnie pomalowanie lakierem asfaltowym lub olejem lnianym, to ostatnie po uprzednim podgrzaniu metalu nad ogniem do temperatury 70–80° (olej lniany w tej temperaturze trwale).

Kuchenkę turystyczną wykonamy

przylega do powierzchni metalu i trudno się z niej ściera). Dla nadania narzędziom ładniejszego wyglądu i zabezpieczenia ich przed zabrudzeniem — wszystkie trzonki oczyścimy do naturalnej barwy drewna (ciemno nastawionym strugiem, szkiem i papierem ściernym) i zaciągniemy je politurą albo pomalujemy bezbarwnym lakierem (dwukrotnie).

Naprawione i odświeżone w ten sposób narzędzia będą nam służyć jeszcze

długie lata, jeżeli po każdym ich użyciu będziemy je oczyszczać z ziemi, pyłu i wilgoci, naprawiać i przechowywać w suchym, przewiewnym miejscu. Po zakończeniu prac w sadach i ogródkach w jesieni części metalowe wszystkich narzędzi trzeba starannie oczyścić, wysuszyć i nasmarować wazeliną techniczną albo innym tłuszczem i owinąć je starymi szmatami lub papierem dla zabezpieczenia ich przed wilgocią atmosferyczną i rdzewieniem.

KUCHENKA TURYSTYCZNA

z większej metalowej puszki (1) po marmoladzie lub konserwach. Aby taką puszkę upodobnić do kuchenki, trzeba zaopatrzyć ją w ruszty (2) i (2a), w otwory przewiewowe (3), drzwiczki (4) i kablak (5), ułatwiający przenoszenie jej z miejsca na miejsce. Ponieważ każda puszka ma zwykle jedno denko wycięte, możemy odwrócić ją do góry dnem i w tym położeniu przerobić na kuchenkę.

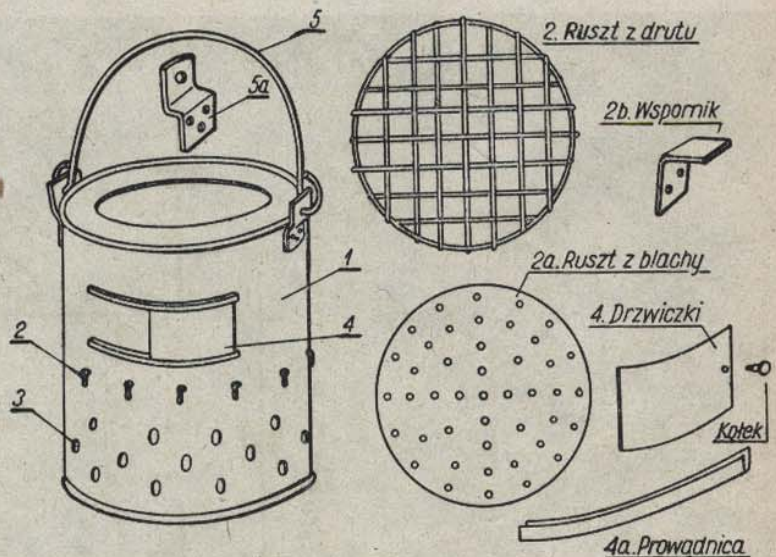
Najpierw dorobimy do niej ruszty. Ruszty mogą być dwojakiego rodzaju, z drutu albo blachy. Pierwsze wykonujemy z drutu półtwardego o ϕ 2,5 mm, osadzając poszczególnie jego odcinki w otworkach powierzchni w pobocznicy puszki (w równych odstępach) mniej więcej na połowie jej wysokości lub tworząc z nich okrągłą siatkę (2). Końce drutów pozaginamy do dołu. Drugi rodzaj rusztów (2a) możemy wykonać z krążka blachy grub. 0,7–1,0 mm, w której wywiercimy szereg otworów o ϕ 5–8 mm. Krążek ten oprzemy na trzech wspornikach (2b) przynitowanych do pobocznicy puszki (od wewnątrz) w równych odstępach. Poniżej rusztów trzeba jeszcze wywiercić kilkanaście otworów przewiewowych (3), doprowadzających powietrze do rusztów od spodu. Następnie z kawałka blachy wykonamy drzwiczki (4).

Drzwiczki umieścimy na zewnątrz pobocznicy puszki powyżej rusztów, osadzając je w dwóch blaszanych prowadnicach (4a) przynitowanych tuż nad otworem drzwiczkowym. Aby nie mogły wysunąć się z prowadnic, wnitujemy w nie kołek oporowy (4b) będący jednocześnie dla nich uchwytem.

Kablak (5) wykonamy z drutu grub. 3–4 mm i osadzimy jego koniec w uchach (5a) uformowanych z blachy i przynitowanych równolegle z obu stron kuchenki tuż przy górnym brzegu.

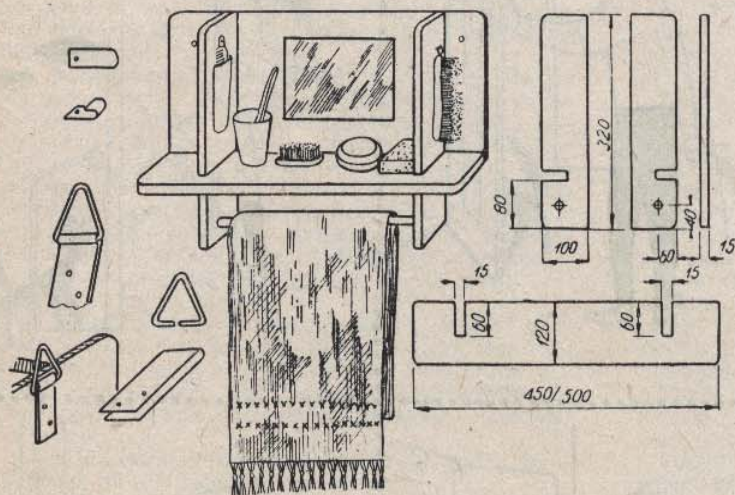
W dnie puszki stanowiącym teraz wierzch kuchenki wytniemy przecinakiem lub specjalnym wiertłem otwór o ϕ 80–100 mm, na którym stawiać będziemy naczyńia przeznaczane do podgrzewania lub gotowania wody względnie potraw. Paliwem do kuchenki mogą być drobne gałązki, szyszki, igłowie, papier, uschnięte łodygi krzewów i bylin itp.

Oprócz paliwa stałego można do opalania kuchenki użyć też paliwa płynnego, np. skażonego spirytusu, nalewając go do jakiegokolwiek pudełka metalowego i ustawiając je bezpośrednio na rusztach. Po skończeniu gotowania kuchenkę należy oczyścić z sadzy i popiołu, a popielisko zasypać dokładnie ziemią lub piaskiem.



Praktyczne porady

WISZĄCA PÓLECZKA TOALETOWA



Półeczka toaletowa będzie bardzo przydatnym sprzętem w codziennym życiu, gdyż ułatwi utrzymanie w porządku przyborów higieny osobistej. Grzebień, szczotka, proszek do zębów i szczoteczka, mydło, ręcznik i lustro, znajdują swoje stałe miejsce i nie będą powodować codziennych utrapień i poszukiwań.

Półeczka jest łatwa do wykonania i dość tania. Składa się z dwóch pionowych wsporników, poziomego blatu i ścianki tylnej.

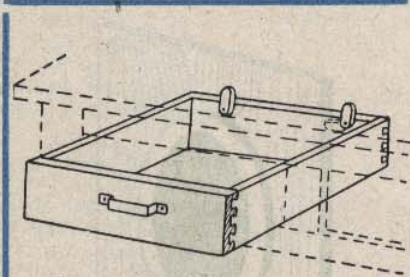
Wsporniki i blat wystrujemy starannie z desek sosnowych lub świerkowych grub. 18–20 mm i wygładzimy je dokładnie gładziwą i ściernym papierem. Następnie w blacie wyznaczymy w jednakowej odległości od brzegów po jednym wycięciu do połowy jego szerokości. Takie same wycięcia wyznaczymy w pobliżu końców obu wsporników. Szerokość wycięć w blacie i wspornikach musi odpowiadać dokładnie grubości desek. Długość wycięć w blacie powinna odpowiadać długości wycięć we wspornikach.

Wyznaczone (przy węgelnicy, pod kątem prostym) wycięcia wypilujemy pilną odsadnicą tuż przy rysach (w blacie od wewnątrz, we wspornikach — na zewnątrz) i wytniemy dół, po czym wszystkie części złożymy razem. Jeśli wycięcia byłyby za ciasne, to nadmiar materiału spilujemy pilnikiem. Po dopasowaniu blatu i wsporników możemy jeszcze raz przeszlirować ściernym papierem i jeżeli były wykonane z drewna zdrowego, nie zawierającego smug, sęków lub pęknięć, to zaciągniemy je politurą albo bezbarwnym lakierem. Jeśli zaś deski były sękatą lub miejscami szare (smugi), to pomalujemy je farbą olejną lub emalią w jasnym odcieniu (dwiu- lub nawet trzykrotnie), ale dopiero po złożeniu całej półeczki. Ściankę tylną wykonamy ze szkliki 3–4 mm, dopasujemy ją do wielkości półeczki (po jej złożeniu) i przybijemy małymi gwóźdźkami (20 mm). Jeżeli chcielibyśmy zaopatrzyć półeczkę w walek do wieszania ręcznika, to wystrujemy go z listewki o przekroju kwadratowym, odpłowanej z tej samej deski, co i półeczka. Walek osadzimy w otworach nawierconych świdrem wykrawaczem w obu wspornikach

od wewnątrz (nie na wylot). Dlatego też ostateczną długość wálka ustalimy dopiero po wywierceniu otworów. Walek i ściankę tylną wykończymy tak samo jak blat, tj. albo zapoliturujemy je, albo pomalujemy farbą olejną.

Podane na rysunku wymiary półeczki są orientacyjne i mogą być zmienione zależnie od wymiarów posiadanego materiału lub upodobania. Jeśli mielibyśmy szkło lusterkowe o wym. 150×200 mm to możemy je przymocować do tylnej ścianki półeczki za pomocą wąskich pasków blachy, przybitych co najmniej w czterech punktach.

Półeczkę zawiesimy na ścianie albo na wieszakach z drutu przybitych do wsporników z tyłu ścianki, albo w otworach wywierconych w ściance na zewnątrz wsporników.

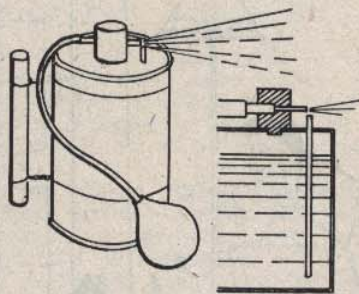


Zaczepy do szuflad

Zaczepy do szuflad

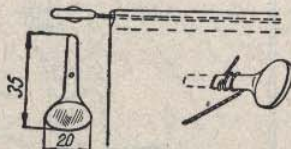
Dla zabezpieczenia szuflad przed wypadaniem z otworów w wypadku zbyt energicznego ich wyciągania stosuje się zaczepy (klocki drewniane) przykręcone do tylnej ścianki szuflady na wkrętki i ustawiane w pozycji pionowej. W razie potrzeby wyjęcia szuflady z otworu, przekręca się je do położenia poziomego.

DROBNE POMYSŁY I USPRAWNIENIA



Rozpylacz do kwiatów doniczkowych

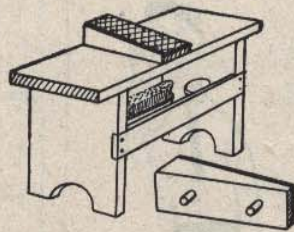
Rozpylacz wykonuje się z puszki od konserw, wstawiając do jej środka cienką rurkę metalową, połączoną z rurką poziomą, przez którą wciągają się będzie powietrze za pomocą gumowej gruszki. Dla łatwiejszego trzymania rozpylacza w ręce, można zaopatrzyć go w ucho wykonane z kółka, przymocowane do pobocznic puszki za pomocą drutu lub w inny sposób.



Koleczki do zasłonek okiennych

Koleczki do zasłonek okiennych

Zamiast używanych zazwyczaj gwóźdźków możemy zastosować do tego celu drewniane koleczki wciskane w wywiercone w ramie okiennej otwory i napinające sznurki przez okręcanie ich dokoła, podobnie jak napina się struny w skrzypcach.



Podpórka do czyszczenia obuwia

Podpórka do czyszczenia obuwia

Podpórkę można wykonać z klocka sosnowego, dostosowując ją do szerokości stołeczka, na którym zwykle czyści się buty. Podpórkę osadza się w płycie stołeczka w dwóch otworach dopasowanych szczelnie do kołków wklejonych do podpórki. Wierzchołek podpórki można obić cienką gumą podeszwową (złobioną w kratkę).

Potrzeba matką wynalazków

